

Rzetelnie o warszawskiej gospodarce odpadami

GO/20/A | Zaktualizowano: 2024-03-06 14:04 |

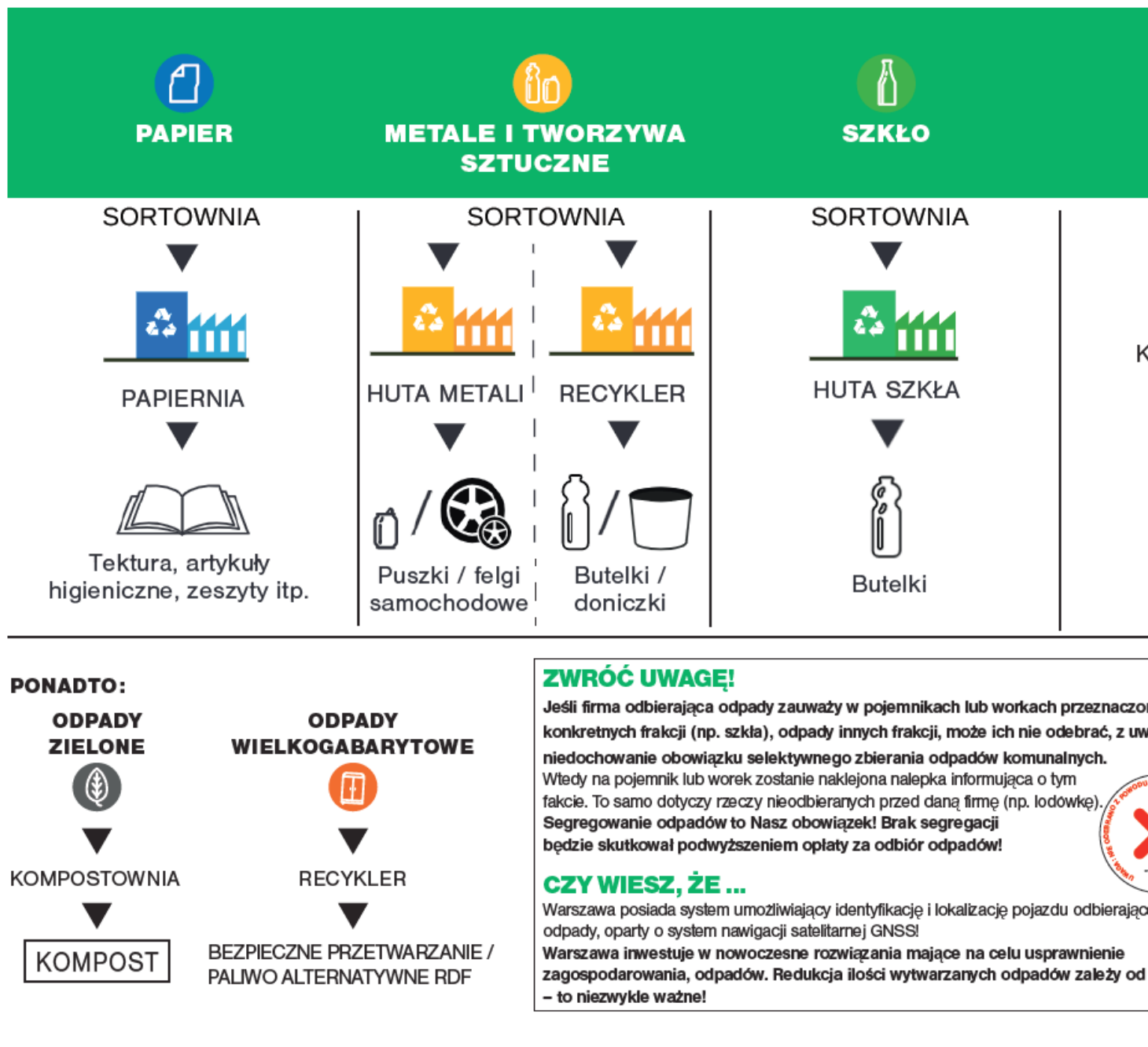
Ograniczenie powstawania odpadów

to najlepsze, co możesz zrobić dla środowiska.



Segregacja

Bez segregacji
z odpadami
tylko...



Zobacz wszystkie filmy edukacyjne, z których dowiesz się jakie są korzyści z segregacji odpadów:

Zobacz, że warto segregować śmieci!

Odpady zmieszane! Zobacz, że warto segregować śmieci!

Kompost! Zobacz, że warto segregować śmieci!

Od segregacji nie ma wakacji!

Mit #1 Wszystko i tak trafia do jednej śmieciarki, nie ma sensu segregować.

Operatorzy **mają obowiązek** odebrać odpady oddzielnie. Mieszanie surowców (takich jak papier) jest nieopłacalne – mogą się zabrudzić, zatłuścić i nie da się ich odzyskać.

1. Śmieciarki, które odbierają odpady w Warszawie są jedno- lub wielokomorowe. Te drugie przeznaczone są do odbioru odpadów posegregowanych przez mieszkańców. Z daleka może się wydawać, że podczas opróżniania wszystko jest mieszane, np. papier i szkło.
2. Jeśli w pojemniku na papier są również inne odpady (np. szkło, plastik) lub papier jest mokry czy zatłuszczony, to traktowane są jak zmieszane i odbierane jak zmieszane zgodnie z harmonogramem dla czarnego pojemnika.
3. Zdarza się, że mieszkańcy domów jednorodzinnych przekazują odpady w workach oznaczonych kolorem innej frakcji (np. wyrzucają papier w żółtym worku, oznaczonym „metale i tworzywa sztuczne”).

Jeżeli nie ma selektywnej zbiórki, to z odpadów zmieszanych, nieposegregowanych, można odzyskać jedynie ok. 10% surowców wtórnych. Dlatego tak ważna jest segregacja odpadów już w domu.

Mit #2 Wszystko, co wyrzucamy do śmietnika trafia na wysypisko.

Odpady kierujemy do kilku instalacji, w których doczyszczamy je, odzyskujemy surowce, demontujemy gabaryty. Odpady są kompostowane, sortowane lub rozdrabniane. Odpady, których nie da się przetworzyć, trafiają do spalarni lub na składowisko. Spalanie odpadów odbywa się w specjalnych piecach, gdzie w kontrolowanych warunkach pod wpływem bardzo wysokiej temperatury (około 900°C), powstaje energia elektryczna. Pozostałością po procesie spalania odpadów jest żużel, który wykorzystywany jest np. przy budowie dróg. Z odpadów zmieszanych, które nie nadających się do recyklingu powstaje paliwo alternatywne (RDF), które wykorzystują m.in. cementownie. Na składowisko trafia jedynie frakcja organiczna powstała w procesie stabilizacji biologicznej.

Mit #3 Należy myć odpady przed wyrzuceniem do kosza.

Opadów nie trzeba myć. Wystarczy pozbawić je zawartości. W instalacjach opakowania są doczyszczane.

Mit #4 Miasto zarabia na śmieciach.

Miasto nie zarabia na odpadach. Wszystkie środki z pobranych od mieszkańców opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przeznacza na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu:

- odbiór i zagospodarowanie odpadów zgodnie z umowami - w tym odpadów wielkogabarytowych, takich jak meble,
- utrzymanie tzw. PSZOK-ów (Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych) – są to miejsca, gdzie możesz nieodpłatnie oddać odpady, które nie są odbierane bezpośrednio z Twojej nieruchomości. Dodatkowo funkcjonują MPSZOK-i (Mobilne Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych),
- edukację ekologiczną, dzięki której możesz poszerzać swoją wiedzę w obszarze gospodarki odpadami

komunalnymi, np. akcje informacyjno-promocyjne, prowadzenie wyszukiwarki odpadów [SegregujNa5](#), materiały informacyjne.

- inne koszty gospodarki odpadami.

Mit #5 Zużyte opakowania są jak złoto, powinno się je odbierać za darmo. Wartość surowców pokrywa koszty.

Sprzedaż surowców wtórnych nie pokrywa kosztów funkcjonowania systemu gospodarki odpadami w mieście. Na rynku gospodarki odpadami jest coraz więcej surowców, których nikt nie kupuje lub kupuje za bezcen. Warszawa ponosi koszty ich przetworzenia. Kiedyś stolica otrzymywała za tonę sprzedanej folii ok. 240 zł, obecnie miasto dopłaca firmie 240 zł. Sprzedaż tylko niektórych frakcji surowców jest opłacalna, ale tylko po dokładnym ich oczyszczaniu w miejscu sortowania. Część firm zajmujących się odzyskiem (ok. 25%) przestała prowadzić swoją działalność przez zmianę przepisów i postawione przez rząd wymogi.

Mit #6 Operatorzy nie odbierają odpadów zgodnie z harmonogramem, przyjeżdżają raz na miesiąc.

Mamy ustalone częstotliwości odbioru odpadów komunalnych. Operatorzy działają według umowy i zgodnie z [częstotliwościami odbioru](#) przyjętymi w uchwale w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w m.st. Warszawie i zagospodarowania tych odpadów. Zachęcamy do sprawdzania [harmonogramów](#).

Mit #7 Segregacja jest niepotrzebna.

Poprawnie zebranemu papierowi, plastikowi, metalowi i szkłu można nadać drugie życie. Odpowiednio zebrane i przetworzone frakcje można przerobić na coś nowego, pełnowartościowego. Nie wrzucamy zatem wszystkich odpadów do jednego kosza przeznaczonego na odpady zmieszane, bo zanieczyszczenia innymi frakcjami uniemożliwią ich ponowne wykorzystanie i recykling. Kartkę papieru można przerobić na karton, butelkę plastikową na bluzę polarową, buty lub namiot. Butelkę szklaną można w nieskończoność przerabiać na kolejną butelkę. Aby to było możliwe, odpady muszą trafić do odpowiedniego kosza.

Mit #8 To producenci są odpowiedzialni za opakowania.

Firmy za bezcen wprowadzają opakowania na polski rynek, a za ich utylizację muszą płacić mieszkańcy. Nie ma w naszym kraju Rozszerzonej Odpowiedzialności Producentów i systemu kaucyjnego. Inaczej jest w Niemczech, Czechach czy na Litwie, gdzie koszty są podzielone. W Austrii mieszkańcy płacą tylko za odpady zmieszane.

Mit #9 Miasto może rozliczać mieszkańców według ilości wyprodukowanych śmieci.

Warszawa ani żadna gmina w Polsce, nie może rozliczać się według ilości odebranych od mieszkańca śmieci. Prawo w naszym kraju nie pozwala stosować takiej metody naliczania opłat.

Mit #10 Monopolizacja rynku odbioru odpadów komunalnych spowodowała brak konkurencyjności, a to doprowadziło do wzrostu cen.

Sytuację pod kątem monopolizacji rynku, badał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wykazał, że przyczyną podwyżek były wyższe koszty funkcjonowania instalacji zajmujących się odpadami. Rząd narzucił w przepisach nowe, bardzo kosztowne wymogi dla instalacji. Od 2019 r. firmy zmuszone są instalować w swoich zakładach monitoring wizyjny o wysokiej rozdzielczości, instalacje przeciwpożarowe i ponosić wyższe koszty zabezpieczenia swoich obiektów. Ponadto nowelizacja ustawowych przepisów wyrzuciła do kosza wszystkie wydane dotychczas zezwolenia, a za nowe firmy muszą nie tylko uiścić stosowne opłaty, ale również wnieść wysoką gwarancję bankową - te dodatkowe wymogi mają wpływ na wzrost cen. Niestety wiele firm wycofuje się zwłaszcza z rynku surowców wtórnych i w konsekwencji spadły też moce przerobowe instalacji przetwarzających odpady.

Mit #11 W Warszawie nie ma nowoczesnych instalacji do segregacji, utylizacji, kompostowania i termicznego unieszkodliwiania odpadów. Przez co najmniej 20-letnie zaniedbania w Warszawie nie powstała żadna taka instalacja.

Warszawskie odpady zmieszane zawożone są do instalacji do przetwarzania odpadów. Są to zakłady

prywatne i komunalne. Wszystkie te zakłady spełniają obowiązujące w Polsce przepisy. Spółka MPO realizuje inwestycję obejmującą modernizację i rozbudowę spalarni. MPO planuje również budowę Centrum Recyklingu i Edukacji Ekologicznej, w skład którego będą wchodziły m.in. instalacje do sortowania papieru, tworzyw sztucznych, metali oraz szkła, instalacja do przetwarzania odpadów wielkogabarytowych, instalacja do przetwarzania odpadów ulegających biodegradacji, a także punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Miasto jest też w trakcie pozyskiwania decyzji środowiskowej na budowę biogazowni, w której będzie można przetworzyć odpady organiczne na biogaz i kompost.

Skala warszawskiego systemu gospodarki odpadami

Warszawiacy produkują ponad 800 tys. ton odpadów komunalnych rocznie. To trzy razy więcej niż ciężar całej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki.

Gdyby wszystkie śmieci, wyprodukowane w ciągu roku przez warszawiaków usypać w kształcie sześcianu, to jego boki miałyby po 180 metrów długości. Wyprodukowane przez warszawiaków odpady wypełniłyby Stadion Narodowy prawie sześć razy.

W całej Warszawie jest około 100 000 punktów odbioru śmieci.

Miesięcznie odbieramy odpady z ponad 170 000 pojemników. Gdyby te pojemniki ustawić w linii, to utworzyłyby się trasa jak z Warszawy do Białegostoku. A gdyby ustawić je jeden obok drugiego, to zajęłyby 21 boisk piłkarskich.

Każdego dnia na ulice Warszawy wyjeżdża około 300 pojazdów odbierających śmieci.

W grudniu 2021 r. śmieciarki przejechały około łącznie 500 000 km, czyli odległość z Ziemi do Księżyca.



Warszawa



